

Oceny i omówienia

JERZY KRASUSKI: *Stosunki polsko-niemieckie 1871—1939*. Współczesna biblioteka naukowa „Omega”. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, 194 ss.

W ostatnich czasach wydano szereg monografii i rozpraw, analizujących poszczególne fazy polsko-niemieckich stosunków. Odczuwa się jednak nadal brak ujęć syntetycznych, które ukazywałyby rolę tych stosunków na tle całokształtu dziejów Polski i Niemiec, na tle międzynarodowym (to samo twierdzenie powtórzyć by można w odniesieniu do stosunków polsko-ruskich, rosyjskich i radzieckich). Dopiero takie syntetyczne spojrzenia stawiają przed nami pytania o znaczeniu najistotniejszym — o ich prawidłowość i ich niezmiennosc. Zanim bowiem proces historyczny ostatecznie przybierze swój kształt — za którym historyk chcąc nie chcąc musi podążać, nadając mu niejako *ex post* charakter niezmienny — przechodzi on przez fazę alternatywnych, nieraz wielowątkowych przebiegów, podczas których ostatecznie przejawia się przez długi czas tylko jako jedno z możliwych rozwiązań. W analizie wszystkich tych wątków zaciera się niejednokrotnie linia przewodnia; wydaje się, że wszystko mogło być inaczej. W ujęciu syntetycznym prawidłowość ostatecznych rozwiązań rysuje się o wiele jaśniej i w sposób bardziej oczywisty. W tym jednak również tkwi niebezpieczeństwo syntezy. Łatwo w niej o schematyzm; łatwo w niej o wniosek, że tak być musiało. Tymczasem historyk-syntetyk porusza się ciągle w swym ujęciu między tym, co być „mogło” i tym co być „musiało”.

Faza stosunków polsko-niemieckich w latach 1871—1939 stawia historyka wobec wyjątkowo trudnych przeszkód. Prawidłowość w zmiennościach i zmienność w prawidłowościach tych stosunków ulegała w tym okresie szczególnemu nasyceniu. Dowodem — dwie wielkie wojny imperialistyczne, które dwukrotnie całkowicie przekształciły pozycje wyjściowe dla tych stosunków, bynajmniej nie zmieniając ich antagonistycznej istoty po pierwszej, a tylko częściowo po drugiej. Tą ostatnią fazą, po 1939 r., książka Krasuskiego już się nie zajmuje.

Jej autor we wstępie słusznie podnosi, że okres od powstania Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. do wybuchu II wojny światowej stanowi zwartą całość historyczną, w toku której Niemcy od zjednoczenia doszli do ponownego rozpadu. W tym uwytykukleniu losu Niemiec na tle stosunków polsko-niemieckich rysuje się teza, kto w tym partnerstwie był siłą wiodącą.

Zależność sprawy polskiej od Niemiec najsilniej rysuje się w okresie 1871—1918. Omawiając skutki utworzenia Rzeszy Niemieckiej w 1871 r. autor wypowiada przekonanie, że „nie klęska Powstania Styczniowego, lecz utworzenie Rzeszy Niemieckiej pogrzebało sprawę polską” (s. 9). Należy to twierdzenie dobrze rozumieć. Powstanie Styczniowe pogrzebało sprawę polską między Rosją i Prusami, natomiast powstanie Rzeszy jako rezultat rozbicia Francji pogrzebało ją na arenie międzynarodowej. Dopóki istniało porozumienie prusko-(niemiecko)-rosyjskie, sprawa polska na arenie międzynarodowej miała znaczenie iluzoryczne. Krasuski położył więc główny nacisk na moment zamknięcia cyklu rozwojowego, co przecież nie musi prowadzić do zbagatelizowania momentu otwarcia cyklu. W charakterystyce sto-

sunków wewnętrznych, omawiającej obszerny wachlarz sytuacji konfliktowych, może za mało została uwzględniona rola polskich powstań narodowych w latach 1830/31 i 1846—1848 jako czynnika umożliwiającego władzom pruskim zaostreżenie kursu antypolskiego. Krasuski konsekwentnie, zgodnie ze swymi poglądami wyłożonymi w książce o *Kulturkampfie* (1963), osłabia rolę polskiego komponentu w tej walce, deprecjonując przeciwnie oświadczenie kanclerza Bismarcka. Nie ulega wątpliwości, że Bismarck niejako *ex post* usprawiedliwiał się przed społeczeństwem niemieckim z rozpętania tej walki, powołując się na argument najbardziej chwytliwy. Nie widać jednak powodów, dla których powoływanie się na zagrożenie ze strony polskiej miało być upozorowane.

Kulturkampf stanowi niejako uwerturę coraz bardziej nasilającego się antagonizmu polsko-niemieckiego. Jego głównymi aktami są: walka o ziemię od 1886 r., rozwój ruchu narodowego na Śląsku i Pomorzu, hakatyzm od 1894 r., ustawy wyłączeniowe od 1904 r., szerzenie się ideologii wszechpolskiej jako swoisty odpowiednik ideologii wszechniemieckiej, wreszcie wybuch wojny światowej i związane z nią koncepcje odrodzenia państwa polskiego w latach 1916—1918. Obracamy się tutaj z reguły na płaszczyźnie wielkiej polityki. Czytelnik byłby wdzięczny autorowi za nieco większą ilość wiadomości nie tylko o migracjach ze wschodu na zachód Niemiec (*Ostflucht*), o czym mówi się na s. 20 i n., lecz także o innych faktach, jak powstanie licznej kolonii polskiej w Nadrenii, jak wytworzenie się rozmaitych kierunków polskiej pracy organicznej pod zaborem pruskim (kółka rolnicze, spółdzielczość) itp. Z uznaniem należy podkreślić uwzględnienie ideologicznego aspektu wschodniej polityki Niemiec, w której na czoło wysuwa się postać Fryderyka Naumanna. W tworzeniu wschodniej polityki Niemiec odegrał on tę samą rolę, co Roman Dmowski w tworzeniu zachodniej polityki Polski. Na tle tych antagonistycznych postaw jaśniej rysuje się fiasko niemieckich usiłowań w Polsce w latach 1914—1918.

Po odrodzeniu państwa polskiego w 1918 r. stosunki polsko-niemieckie rozbiły się na trzy wątki: a) stosunki polityczne między obu państwami, b) mniejszość niemiecka w Polsce, c) mniejszość polska w Niemczech. Każdemu z tych wątków usiłuje Krasuski wykreślić w swym zarysie tyle miejsca, ile każdy z nich — według niego — zajął w obiektywnym przebiegu wydarzeń. O te proporcje można by się spierać. Trzeba się jednak zgodzić, że jego zarys nie mógł być jakimś kompendium wiedzy o stosunkach polsko-niemieckich. Z istoty rzeczy sprawy polityczne wysuwają się na czoło, tym bardziej że właśnie w nich ogniskują się zarówno sprawy mniejszościowe, sprawy gospodarcze, jak i rozgrywki dyplomatyczne o zachowanie miejsca pod słońcem. Nie uniknął tutaj jednak autor pewnych dysproporcji. Np. rozdział 14 o wojnie 1920 r. zajmuje jedną stronę tekstu, rozdział 21 o międzynarodowym tle stosunków polsko-niemieckich przed 1933 r., aż 26 stron. Zresztą pod koniec rozdziału wydłużają się coraz bardziej. Dość powiedzieć, że okres 1918—1933 został rozczłonkowany na 11 rozdziałów, a okres 1933—1939 tylko na dwa. Widoczne są pewne niekonsekwencje w rozplanowaniu materiału. Stosunki polsko-gdańskie (ss. 128—134) zostały omówione tylko w okresie 1920—1933. Formalnie stosunki te nie należą do dziedziny stosunków polsko-niemieckich, któż by jednak wątpli w celowość łącznego ich charakteryzowania na tle i w związku z tymi stosunkami. Mimo szybko postępującego „gleichszaltowania” Gdańska w latach 1933—1939, znajdującego swój końcowy wyraz w mianowaniu Forstera głową Wolnego Miasta Gdańska przez senat gdański w dniu 23 sierpnia 1939 r., Gdańsk zachował przez cały ten czas swoją osobowość prawnopolityczną jako partner Polski i Niemiec. Zagadnienie polskich robotników sezonowych scharakteryzował Krasuski tylko w odniesieniu do czasów przed I wojną światową; ale — jak wiadomo — wędrówki do Niemiec („na saksy”) trwały również przez cały okres 1920—1939, czym swego czasu zajmował się ekonomista Ludwik Landau (jego praca została pośmiertnie ogłoszona

w 1966 r. pt. *Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937 roku*). Nie jest też najszcześniejszą formą informacji, jeżeli o sprawie tzw. korytarza dowiaduje się czytelnik prawie ubocznie przy omawianiu debaty nad stosunkami z Polską w Reichstagu w 1930 r. (s. 115).

Potrzebna jest mapa pogranicza polsko-niemieckiego w latach 1871—1939; bibliografia jest zbyt szczupła (pominięto w niej sporo zasadniczych dzieł, m. in. pracę Olszewicza, na którą powołano się na s. 55). Przy okazji warto sprostować drobne pomyłki druku: s. 32 zamiast Wojciech Drzymala winno być Michał Drzymala, s. 54 wschowski zamiast wichowski, s. 77 Deutscher zamiast — Deutscher.

Wszystko to są jednak szczegóły drugorzędne. Dominuje nad opustkami jasna i klarowna linia wykładu stosunków politycznych. Autor w drugiej części swej książki zbiera wyniki rozeznania podjętego w własnych pracach, a także w wielu rozmaitych studiach, jakie na temat polskiej polityki zagranicznej ukazały się w ostatnich latach (zwłaszcza Laptera, Wojciechowskiego, Stanisławskiej, Batowskiego). Szczególnie jasno i wyraziście rysuje się w jego ujęciu polityka lawirowania między Niemcami a Związkiem Radzieckim przyjęta jako szczyt kunsztu dyplomatycznego przez Józefa Becka po 1934 r. W obszernej charakterystyce różnorodnych stosunków Polski i Niemiec na płaszczyźnie politycznej w latach 1918—1939 leży główny walor tej nader użytecznej książki. Należy jej życzyć wznowienia i poszerzenia wywodów.

Wracając na końcu do sformułowań użytych u wstępu niniejszej recenzji można powiedzieć, że autorowi zarysu stosunków polsko-niemieckich 1871—1939 udało się odzwierciedlić zarówno to, co było trwałe, jak i to co w tych stosunkach było zmienne, co mogło i co w nich być musiało. Jak na pierwszą próbę, jest to bardzo wiele.

Gerard Labuda

Deutschland und Polen 1772—1945, herausg. von Helmuth Fechner, Ostdeutsche Beiträge aus dem Göttinger Arbeitskreis, t. XXVII, Holzner Verlag, Würzburg 1964, 236 ss.

Przy powstaniu tej książki współdziałał nieliczny, ale doborowy zespół autorów; główną niewątpliwie pracę wykonał jej wydawca, Helmuth Fechner, dalej dobrzy znawcy stosunków polsko-niemieckich Enno Meyer i Herbert Marzian, ponadto Konrad Mewes. Do charakteru pracy zbiorowej dostosowana jest też konstrukcja książki. Wykład systematyczny został zastąpiony zbiorem „przyczynków”, omawiających kolejno najważniejsze zagadnienia stosunków polsko-niemieckich w układzie rzeczowym. Na treść książki składają się następujące rozprawy: 1) polskie rozbiory (Konrad Mewes, ss. 9—29); 2) Prusy Zachodnie pod rządami Fryderyka II (Helmuth Fechner, ss. 30—46); 3) Polacy w państwie pruskim w latach 1815—1914 (Enno Meyer, ss. 47—67); 4) powstanie państwa polskiego w latach 1916—1921 (Konrad Mewes, ss. 68—93); 5) utrata Prus Zachodnich i Poznańskiego (H. Fechner, ss. 94—115); 6) ocalenie Prus Wschodnich (H. Fechner, ss. 116—140); 7) losy Górnego Śląska (H. Fechner, ss. 141—156); 8) Polska i Niemcy w latach 1918—1939 (K. Mewes i H. Marzian, ss. 157—184); 9) Polska między Hitlerem i Stalinem (E. Meyer, ss. 185—209); 10) granica na Odrze i Nysie w świetle prawa międzynarodowego (H. Marzian, ss. 210—229). Na końcu dodano krótkie zestawienie bibliograficzne dla użytku czytelnika niemieckiego (głównie pozycje pochodzące spod pióra niemieckich autorów i trochę książek angielskich). Książka ma w zasadzie charakter popularnonaukowy.